

WIADOMOŚCI ŚWIDNICKIE

BIULETYN INFORMACYJNY

TYGODNIK

Rok 2 Świdnica, od niedzieli 24-go lutego, do soboty 2-go marca 1946 r. Nr. 6

Remontujmy domy

Istnieje jedno ważne zagadnienie, które specjalnie wojna każda czyni palącym, a ta wojna uczyniła więcej palącymi niż poprzednie.

Tym zagadnieniem jest kwestia mieszkaniowa.

W naszym klimacie nie tylko chleb jest rzeczą niezbędną do egzystencji, ale także i mieszkanie.

I tylko ten rząd będzie nazwany słusznie rządem chłopów i robotników, który najlepiej rozwiąże kwestie mieszkaniową.

Wiemy wszyscy oprócz tego, że mieszkanie to czynnik niemal stwarzający kulturę ludności, zapobiegający chorobom, zepsuciu i umoralniający na wielką skalę.

Zeromski snił o szklanych domach, gdzie nie będzie zbrodni i gruźlicy.

Wojna minęła, me jeden z polskich ministrów w zburzonej Warszawie zadawał się musi bardzo prymitywnym mieszkaniem.

Już teraz musimy sobie uprzytomniać i opracowywać projekty, tworzyć plany budowlano-mieszkaniowe na przyszłość.

My tu w Świdnicy prawie niezburzonej wojną nie odczuwamy bolesnej strony zagadnienia, które już nęka całą Polskę.

Mamy mieszkania, mamy wygody kulturalne, wodę, gaz, światło.

Ale mimo to na obrazie słonecznym w porównaniu do reszty Polski, zaczynają się pojawiać cienie.

Tymi cieniami jest dziwne nieskoordynowane administrowanie i niedbałe podejście do spraw gospodarczo ważnych, a społecznie niemal doniosłych, do spraw mieszkaniowych.

Może jesteśmy przecenieni, może wszystkim nam się spieszy, administracja państwowa, obciążona wieloma sprawami jeszcze nie nadążyła kwestii mieszkaniowych należycie opracować.

Zgoda — ale... błędy już obecnie zaczynają być zbyt widoczne, zbyt rażące, żeby nie zadzwonić na alarm.

A więc po pierwsze, jedna instytucja rozdziela mieszkania, inna pobiera komornie, nie ma tylko tej trzeciej od remontów, napraw i do odbudowy.

Zdawałoby się, że najłatwiej będzie w nowym systemie gospodarczym znacjonalizować zwykłe czynszowe kamienice.

Jeśli tego nie będziemy potrafili to trudno wymagać żebyśmy się porywali na zagadnienia o wiele trudniejsze.

Nie byli popularni i nie kochaliśmy tak zwanych kamieniczników, dawnych właścicieli domów, nie pracujemy w ten sposób by ludność zaczęła pragnąć ich powrotu.

Każdego człowieka kulturalnego, powinien boleć dziurawy dach, gdy zacieki idą coraz głębiej i głębiej, deski gniją i z czasem staną się zupełnie niezdadne do użycia.

Wybite szyby na klatce schodowej, pleśń zaterajająca ściany, popsute rury wodociągów i kanalizacji, a także rury centralnego ogrzewania, pekające w czasie mrozu.

To co dałoby się dzisiaj zreperować kosatem niewielkim, jutro będzie nie do naprawienia.

A inkasenci komornego, szumnie nazwani administratorami, choć nie wolno im się zajmować administracją domów, jedynie zbieraniem komornego, za co są wynagradzani procentowo i meldunkami, za co wogóle nie są wynagradzani.

Sprawa tych inkasentów jest także sprawą nadająca się do zasadniczej rewizji i reorganizacji.

Jest to typowo sprawa załatwiona na kolanie.

Przecież jednakowa jest praca przy pobraniu komornego od sklepu w sumie kilku tysięcy złotych lub od jednoizbowego mieszkańca na poddaszu.

Procentowe wynagrodzenie inkasenta jest tu więc zupełnie nie wskazane i nie życiowe.

Prócz tego należy zaznaczyć, że do dzisiaj nie jest ustalone wynagrodzenie dozorców domowych.

Wynagrodzenia takie nie jest chyba kwestią trudną gdyż ustalić go można na miejscu.

Takich drobnych kwestii jest tysiące, kwestie te nie rostrzygnięte stwarzają nieporządek i nieład i odbijają się bardzo ujemnie na całości zagadnienia.

Instytucja administrująca domami, musi tymi domami administrować w dobrej wierze (bona fides).

Dr Teofil Bissaga

Układ z Bretton Woods

Polska ratyfikowała układ z Bretton Woods. Czym jest ten układ międzynarodowy dla Polski i do czego zmierzają umawiające się strony? Otóż układ ten jest umową międzynarodową, rozciągającą się nieomal na wszystkie ważne państwa świata. Należy zwrócić uwagę, iż po ostatniej wojnie umowy międzynarodowe obejmują długie szeregi państw. Współzależność gospodarcza i polityczna narodów oraz przeogromne zniszczenia wojenne wymagają regulowania wielu zagadnień w skali kontynentalnej, bądź też światowej. W dziedzinie politycznej widzimy powstającą Organizację Narodów Zjednoczonych, w dziedzinie komunikacyjnej utworzono Europejską Centralną Organizację dla Przemysłów Śródlądowych, zwaną „Ecito”. Dla odbudowy normalnej międzynarodowej współpracy gospodarczej zawarto układ z Bretton Woods. Układ ten ratyfikowało już 44 państw i można go uważać za gospodarcze uzupełnienie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na podstawie omawianego układu powstana dwie instytucje finansowo-gospodarcze:

1. Międzynarodowy Fundusz Monetarny.
2. Bank Międzynarodowy dla Odbudowy i Rozbudowy.

Kapitał zakładowy Międzynarodowego Funduszu Monetarnego ma wynosić 8 miliardów 800 milionów dolarów, w czym udział Stanów Zjednoczonych wyniesie jedną trzecią całości. Zniszczone przez wojnę państwa będą mogły wpłacić swe udziały czekami na własne Banki Narodowe. Podstawowym zadaniem Funduszu będzie umożliwianie członkom tegoż, nabywanie obcych dewiz za własny pieniądź na pokrywanie niedoborów, powstałych z ujemnych bilansów płatniczych. Ten Fundusz nazwano już dowcipnie „podręczną kasą narodów”.

Uczestniczenie w Funduszu zobowiązuje sygnatariuszy umowy z Bretton Woods do utrzymania kursów swych walut w stałym stosunku do złota. Jest to bardzo poważne ograniczenie suwerenności zainteresowanych państw, złożone na ołtarzu uzdrowienia chorego organizmu gospodarczego świata. Ograniczenia te obejmują przede wszystkim inflację, deflację i dewaluację, a głównym ich celem jest dążenie do bezwzględnej utrzymania stałej wartości pieniądza w poszczególnych państwach.

Święto Armii Czerwonej

W dniu 23 lutego br. przypada 28 rocznica powstania Armii Czerwonej. Społeczeństwo Polskie miasta Świdnicy bierze żywy udział w tym święcie. Specjalna delegacja składa życzenia w komendzie Wojsk Rosyjskich.

W dniu 24 lutego br. o godz. 3 popoł. w Domu Kultury odbędzie się uroczysta akademiią celem uczczenia tej rocznicy.

czylł dbać o nie przynajmniej tak jak dyrektor państwowej fabryki, już dzisiaj musi dbać o tą fabrykę.

To, że się ma już dzisiaj dawnych właścicieli, nie powinno chyba w niczym zmieniać starych przepisów i obowiązków w związku z administrowaniem domów.

Chciwość nie jest najlepszym sposobem gospodarowania jakimkolwiek majątkiem, zarówno chaty jak i rola wymaga nakładów, przecież to chyba jasne.

Dzisiaj zagadnienie nie jest trudne do opanowania, ale trzeba na nie zwrócić uwagę, bo z czasem będzie coraz trudniejsze.

Sądze, że jedną ze spraw, która tu się nasuwa jako najpilniejsza, jest postawienie właściwych ludzi na czele organizacji administracji domów.

Co to znaczy właściwych, prosto ludzi kompetentnych, to jest takich, którzy już przed wojną albo podczas wojny, za czasów niemieckich, administrowali domami.

Umawiające się państwa, uwzględniając powojenne warunki i zmiany gospodarcze i rozumiejąc, iż wpływy długoletniej wojny na życie gospodarcze nie mogą być całkowicie zniwelowane w krótkim czasie, postanowiły w pierwszym okresie pięcioletnim utrzymać wolność wprowadzania według uznania zainteresowanego państwa ograniczeń dewizowych i płatniczych. Po upływie tego czasu wspomniane ograniczenia nie mogą być utrzymane. Wszelka zmiana kursu pieniądza wymaga zgody wszystkich uczestniczących w umowie.

Na czele Funduszu będzie stała Rada Gubernatorów Zarządzająca, do której wchodzić po jednym przedstawicielu i zastępcy z ramienia każdego państwa. Bezpośrednio kierownictwo Funduszu należeć będzie do Dyrekcji, złożonej z 12 członków, z których 5 delegują Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Anglia, Francja, Związek Radziecki i Chiny, 1 Dominia i Indie angielskie, 2 państwa południowo-amerykańskie, a resztę pozostałe państwa. Ten skład Dyrekcji Funduszu dowodzi, iż Anglosasi i kraje, pozostające pod ich gospodarczo-politycznymi wpływami, będą posiadały rozstrzygające znaczenie na gospodarce pieniężnej w Funduszu.

Do zadań Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju należeć będzie udzielanie pomocy w odbudowie i rozwoju państw, uczestniczących w umowie z Bretton Woods, przez ułatwianie odbudowy zniszczonych portów, zakładów przemysłowych, górniczych, komunikacyjnych i rolnictwa, przedstawianie istniejących przedsiębiorstw z produkcji wojennej na pokojową, inwestycje kapitałów w krajach, niedorozwiniętych gospodarczo, popieranie rozwoju międzynarodowej wymiany towarowej, pomoc w utrzymywaniu równowagi bilansów płatniczych państw-udziałowców przez współdziałanie i ułatwianie lokaty kapitałów międzynarodowych dla podniesienia stanu produkcji w poszczególnych krajach, wpływ na podniesienie stopy życiowej wśród państw, zainteresowanych w umowie, co z kolei ożywi i wzmoże wytwórczość i zbyt teje.

Kapitał zakładowy Banku ma wynosić 9 miliardów 400 milionów dolarów. Do najpoważniejszych udziałowców będą należały: Stany Zjednoczone A. P. — 3,175 mil., Anglia — 1,300 mil., Związek Radz. — 1,200 mil., Chiny — 600 mil., Francja — 450 mil. Udział Polski wyniesie 125 milionów.

Kapitał zakładowy będzie podzielony na 2 części: 20% przeznaczona się dla udzielania pożyczek bezpośrednich, 80% stanowi rezerwę dla gwarantowania udzielonych pożyczek. Każdy wniosek o udzielenie pożyczki podlega uprzedniej opinii Komitetu Technicznego, którego zadaniem będzie wszechstronne rozpatrzenie każdego wniosku o udzielenie pożyczki lub gwarancji pod względem celowości gospodarczej i właściwego użycia.

Na czele Banku będzie stała Rada Zarządzająca, do której delegują po 1 członku i zastępcy zainteresowane państwa. Bezpośrednio kierować będzie Bankiem Dyrekcja, złożona z 12 dyrektorów (dalszy ciąg na str. 2)

Złudzenie, że administracja domu jest sprawą nie-fachową, jest tylko złudzeniem.

Dyletantyzm jest szkodliwy w każdej dziedzinie.

Jak zawsze alarmuje, bo — spraw tych nie należy lekceważyć i trzeba je koniecznie dobrze zorganizować i załatwić.

Domy muszą być remontowane, utrzymywane w czystości i administrowane bezpośrednio przez administratorów, zgodnie z zasadami przyjętymi przez długoletni prawny obyczaj, przyjęty w całej zachodniej Europie i w reszcie tak zwanej Centralnej Polsce.

Wydaje mi się, że naruszenie tego obyczaju jest pomysłem specjalnie lokalnym i specjalnie nowym, który stwarza chaos i wiele niedociągnięć przy zarządzaniu domami, a nie łączy to w interesie nacjonalistycznym w interesie ludności, która ma jeszcze w niedługim czasie załudnić Świdnicę.

Sreliker.

Układ z Bretton Woods

rów, z których po jednym w ogólnej liczbie 5 miast państwa, posiadające najwyższe kwoty udziałów, pozostałych 7 wybiera Rada Zarządzająca, przy czym w tym głosowaniu nie mogą brać udziału przedstawiciele Rady Zarządzającej, reprezentujący 5 największych udziałowców. Ograniczenie to wprowadzono, w celu zapewnienia należytych praw mniejszym państwom.

Każdy członek Rady Zarządzającej posiada 250 głosów z dodaniem głosów, odpowiadających liczbie udziałów, wniesionych przez państwo, które reprezentuje. Z tego wynika, iż Stany Zjednoczone A. P. będą posiadały 31,4%, Anglia 13%, Związek Radziecki 12%, Francja 4,6%, Chiny 6,1%.

Główna siedziba Banku będzie w Stanach Zjednoczonych A. P. Oddziały Banku mogą być zakładane według uznania i w miarę potrzeby również i w innych państwach.

Z tego zwięzłego przedstawienia wynika pewne przesłanki ogólniejszej natury. Przede wszystkim układ z Bretton-Woods wydaje się być korzystny dla wszystkich udziałowców. Gwarancja Funduszu, względnie Banku odsuwa zupełnie ryzyko pożyczkodawcy, czyni zbędnym oddawanie w zastaw najcenniejszych dóbr lub przedsiębiorstw pożyczkobiorcy. Kapitały obecne będą śmieję i odważniej szukały korzystnych lokat. Pomoc Banku, szybko i zdecydowanie rozprowadzana, ułatwi i przyspieszy okresy odbudowy zniszczonych przez wojnę krajów. Jest nadzieja, że warunki udzielonych pożyczek będą jednakowe lub co najmniej bardzo zbliżone dla wszystkich. Nastąpi ożywienie i wzrost pewności w obrocie międzynarodowych. A w końcu, co jest może najważniejsze, ściśle związki i współpraca gospodarcza między narodami usunie w dużej mierze obawę konfliktów zbrojnych, co wpłynie na pogłębienie stabilizacji wytwórczości i spożycia.

„Przebieg Gospodarczy”

Repatriacja Niemców z Dolnego Śląska rozpoczęła

Pierwsze transporty odjechały na Zachód

Zarządzeniem Min. Z. O. w dniu dzisiejszym rozpoczęła się repatriacja Niemców z Dolnego Śląska.

Pierwszy transport odjechał już z Wrocławia wieczorem dn. 19 lutego o godz. 20-tej, następny w nocy z 19 na 20-go o godz. 2.10.

W dniu 20 II, odejście również transport z Kłodzka. Następne transporty po jednym z Wrocławia i z Kłodzka odjeżdżać będą codziennie. Każdy z transportów obejmować będzie 1.500 osób. Transporty posiadać będą specjalną ochronę W. B. W., obsługę sanitarną, wagony są zaopatrzone w piecyki. Repatrianci mogą zabierać ze sobą osobiste rzeczy ile tylko będą mogli umieść.

Pierwsze transporty z Wrocławia obejmować będą tych Niemców, którzy dobrowolnie zgłosili się na wyjazd jeszcze z końcem listopada i początkiem grudnia ub. roku. Wówczas zarejestrowanych zostało do dobrowolnego wyjazdu ponad 18000 Niemców. (tt)

Angfey o wysiedlaniu Niemców z Polski

Berlin. — Korespondent „Times” donosi z Berlina o szczegółach mającego się rozpocząć wysiedlenia Niemców z Polski. Pięć milionów Niemców zostanie przewiezionych do angielskiej strefy okupacyjnej, drogą morską i lądową. Transporty morskie będą dokonywane na statkach niemieckich, podczas gdy taboru kolejowego dostarczy rząd Polski. Każdy pociąg będzie posiadał eskortę w sile 10-ciu żołnierzy. Niemcy będą mogli wziąć ze sobą 500 marek oraz tyle bagażu ile zdotają umieść w rękach. Repatrianci będą przyjmowani w Szczecinie i w innych punktach przez brytyjskie władze repatriacyjne i kierowane do miejsc stałego osiedlenia.

Stały wzrost wydobycia węgla

Wydobycie węgla za I-szą dekadę lutego

W ciągu 7-miu dni roboczych I-szej dekady lutego polski przemysł węglowy wydebił 1.018.155 ton, co stanowi 105,6 proc. planu, który nakazywał wydobycia 964.600 ton.

Dzienne wydobycie wzrosło w tym czasie od 138.476 ton w styczniu do sumy 145.451 ton, co daje w skali rocznej ponad 43 miliony ton.

Pod względem przekroczenia planu na pierwszych miesiącach uplasowały się Zjednoczenia: Dolnośląskie 119,2 proc., Zabrze 111,3 proc., Bytomskie 108,1 proc., Rybnickie 107,6 proc.

Pod względem wydajności na pierwszym miejscu znajduje się w dalszym ciągu Zjednoczenie Chorzowskie osiągając sumę 1,211 ton na jednego robotnika dziennie.

F. 194

Jakie straty poniósł naród Polski

Ogłoszono pierwsze dane Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów co do strat wojennych, jakie poniósł naród i Państwo Polskie. Na podstawie cyfr można sformułować następujące fakty.

Na pierwszy plan wysuwają się straty rzeczowe, wynoszące 27,5 miliarda złotych przedwojennych i wreszcie straty niematerialne — 16 miliardów złotych przedwojennych.

Na straty rzeczowe składa się zniszczenie około pół miliona zakł. pracy (38000 prywatn., przedsiębiorstw przemysł., 120 000 sklepów, 230 300 zakładów rzemieślniczych, 36 150 pracowni gabine-
tów, biur zawodów wolnych, 2 500 drobnych instytucji kredytowych i innych) 818 000 zabudowań mieszkalnych i gospodarstw na wsi, 138 000 budynków miejskich, 676 800 gospodarstw wiejskich, 400 000 gospodarstw miejskich, 500 000 mieszkań na wsi i w mieście.

W blisko 3-ech milionach wypadków na wsi i w mieście, zabrano inwentarz żywy, w 638 tysiącach — pojazdy (wozy, samochody, motocykle).

Straty w dochodzie społecznym obejmują realne ubytki, spowodowane wyższym pracą, zastosowanym powszechnie (334 tysięcy wypadków), nie wypłaconiem należnych sum pieniężnych (297 tysięcy wyp.), masowym wysiedleniem (523 tysięcy wyp.), konfiskata własności polskiej (421 tysięcy wyp.), utraci zabezpieczenia rzeczowego dla hipotek (5 tysięcy wyp.), osadzeniem w więzieniu (116 tysięcy wyp.), grzywnami i kontrybucjami (42 tysięcy wyp.).

Straty niematerialne dotyczą utraty życia, zdrowia, uszkodzenia ciała, oraz przeżyć moralnych, w skutek przesładowań rasowych politycznych i narodowościowych.

Szkody na zdrowiu i ciele zarejestrowało 300 000 osób, choroby i zaburzenia psychiczne ujawniono w 8 tysiącach wypadkach, śmierć żywciała w 200 tysiącach wyp., straty moralne w 370 000 wypadkach.

Największe pretensje do odszkodowań wysuwały poza Warszawą Ziemię Zachodnią.

Z punktu widzenia struktury gospodarczej olbrzymią przewagę mają szkody ludzkiej miejskiej (43 miliardy zł przedwojennych) w stosunku do ludności wiejskiej (17 miliardów zł przedwojennych).

Przyozyna straty w głównej mierze był gwałt i bezprawie, a nie działania wojenne.

Szkody wojenne

Zagadnienie rejestracji Szkód Wojennych, poniesionych przez ludność polską, posiada, obok celów odszkodowawczych, także inne znaczenie. Wielki rozmiar powojennego zniszczenia w Polsce jest dla nas ważnym argumentem w polityce międzynarodowej. Sprawa Szkód Wojennych jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi ze względu na zbliżającą się konferencję pokojową.

Na konferencji wszystkich narodów nasz minister, wielkim polskim głosem zawołał, że Polska, ze względu na swe położenie geograficzne, poniosła niewspółmierne szkody.

Przez jej terytorium przechodziły niezliczone rzesze ludności i wojska, które potrzebowały jeść i kwatrować. Kraj jest wyniszczony wieloletnią wojną. Wielkie narody dopomóżcie naszej Polsce odbudować gospodarczo swój kraj!

Wzywa się wszystkich poszkodowanych obywateli Państwa Polskiego i przynależnych do Narodu Polskiego, aby w interesie własnym i interesie Państwa zgłaszali chętnie i szybko swoje szkody wojenne.

Zaznacza się, że przy udzielaniu jakichkolwiek ulg, lub przydziałów, władze i urzędy będą żądały zaświadczeń o dokonaniu rejestracji szkód wojennych.

Ref. Szkód Wojennych
przy Pełnomocniku Rządu R. P.
na Obwód Adm. Nr. 16 D. Śl.

Świdnica, dn. 15 II 46.

Dzień Kościuszkowski w Ameryce

New York. Radio nowojorskie ostatnią swą audycję poświęciło pamięci dwóch bojowników o wolność ludów — Abrahama Lincolna i Tadeusza Kościuszki, których rocznicę urodzin obchodzi się w Stanach Zjednoczonych i Polsce w bieżącym tygodniu.

Abraham Lincoln znakomity mał stanu i wspaniały człowiek całe swoje życie poświęcił służbie wielkim ideałom. Objął urząd prezydenta USA w chwili, kiedy unię amerykańską groziło rozbitcie i umiał przeprowadzić ją przez burzę dziejowa i sprawić, że wyszły z niej jeszcze wspanialsze, silniejsze i szlachetniejsze. Waleczył w tej dobie o sprawę trudną — o zniesienie niewolnictwa — sprawę która przysporzyła mu wielu przyjaciel, a jeszcze więcej wrogów. Uważał on, że naród amerykański z wolności poczety powinien wiedzieć o tym, że wszyscy ludzie są sobie równi. Dążył do tego, aby „rządy ludu i dla ludu nie zniknęły z ziemi amerykańskiej” i hasło to pozostało do dziś dnia aktualne nie tylko dla Ameryki ale dla całego świata.

Tadeusz Kościuszko — mówił speaker radia nowojorskiego — był ukochany przez Amerykan, podobnie jak był ukochany przez Polaków. Był bojownikiem o wolność swej ojczyzny i Jej ciemniejszego ludu wieszczącego i podobnie był bojownikiem o wolność Ameryki i troszczył się o

los Murzynów. Serce jego, podobnie jak serce Lincolna nie znało granic państw i różnicy stanów. Serce jego biło dla całej ludzkości.

Speaker przypomina następnie opis wtórego przybycia Tadeusza Kościuszki do USA w r. 1797, kiedy to przybył do New Yorku w towarzystwie Juliana Ursyna Niemcewicza i młodego oficera polskiego Libiszewskiego. „Gdy statek miał fort — pisze dziennik — komendant jego uczcił przybywającego salwą honorową, złożoną z 21 wystrzałów artyleryjskich. Następnie kapitan fregaty przewiózł osobiście barką Kościuszkę na brzeg w asyście 8 kapitanów statków amerykańskich. Przy wejściu do portu witwały powracającego 3 wiaty. A w porcie obywatele amerykańscy wyprzęgli konie z pojazdu i osobiście zawieźli Kościuszkę do kwatery.

Dziennik ówczesny podkreśla, jak Tadeusz Kościuszko, nazywany słynnym i nieszczęśliwym generałem polskim, był znany ogółowi obywatelstwa amerykańskiego, jak go wszędzie poważano i czczono, jako jednego z najwybitniejszych uczestników rewolucji. W zakończeniu sprawozdania z uroczystości powitania dziennik życzył gen. Kościuszce długiego żywota, by mógł „nacieszyć się na tych spokojnych wybrzeżach wolnością i szczęściem które pomógł wywalczyć”.

Ustalenie nazw zdrojowisk na Dolnym Śląsku

Biuro Nazw Geograficznych przy Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie pracuje stale w porozumieniu z Instytutem Śląskim nad ostatecznym ustaleniem polskich nazw miejscowych na nowych ziemiach Śląska na podstawie historycznych i językowych. Zdumna ta praca dobiega już do końca, jeśli idzie o nazwy miejscowości, a wyniki zostaną niebawem opublikowane przez Instytut Śląski. W następnej fazie pracy biuro zajmie się nazwami gór, rzek i innych szczegółów terenu. Ponieważ nazwy zdrojowisk dolnośląskich interesują szerzy ogół, a dotychczas próbowano je polszczyć z różnych stron w sposób niewłaściwy, niezgodny bądź z duchem języka polskiego, bądź też z materiałem historycznym, podajemy obecnie kilka najważniejszych w brzmieniu ustalonych przez biuro pod kierunkiem prof. dra Witolda Taszyckiego. Ta forma nazw winna znaleźć powszechne zastosowanie. Oto najważniejsze nazwy w brzmieniu niemieckim i ich polskie odpowiedniki z niezbędnymi wyjaśnieniami:

Charlottenbrunn, pow. walbrzyski — Jedlina Zdrój (używana dotąd nazwa Zdrojowiec nie ma uzasadnienia historycznego ani nie odzwierciedla się pomysłowości).

Diersdorf, pow. rychbaski — Przerzeczyn Zdrój (staropolska nazwa tej miejscowości, zaświadczone do-

kuumentami).

Flinsberg, pow. lwówecki — Świeradów Zdrój (nazwa Wtynsk używana niekiedy na oznaczenie tego pięknego zdrojowiska jest potworkiem językowym, który należy czempredzej zarzucić).

Kudowa — pow. kłodzki — Chudobice Zdrój (forma Kudowa, używana często w języku polskim jest niewątpliwie zgermanizowaną formą pierwotnej słowiańskiej nazwy Chudoba. Ponieważ jednak nazwa Chudoba jest dla nowoczesnego zdrojowiska mało reprezentacyjną i mogłaby wpłynąć niekorzystnie na jego opinie, komisja zdecydowała się przekształcić ją na Chudobice).

Göbersdorf, pow. walbrzyski — Sokół Śląski (miejscowość ta nazwy polskiej nie miała. Nazwa Sokół została wyprowadzona dla uczczenia pamięci lekarza polskiego, dra Sokółowskiego, który zasłużył się niegdyś dla rozwoju tego uzdrowiska).

Schwarzbach, pow. lubanski — Czerniawa Zdrój

Szereg innych nazw zdrojowisk, używanych dotychczas, pozostanie bez zmiany, jak np. Cieplice, Duszniki, Lądek, Puszczaków, Szklarska Poręba. Nazwy pomniejszych uzdrowisk zostaną w niedługim czasie podane do wiadomości.

Katowice, w styczniu 1946.

Teatr Miejski

Repertuar Teatru Miejskiego

Sobota 23 II godz. 19: Występ gościnny TEATRU RAPSODYCZNEGO z Krakowa. W programie — „Pan Tadeusz” Mickiewicza i „Noc wigilijna”, teksty Mickiewicza, Słowackiego, Wyspiańskiego i Reymonta.

Niedziela 24 II godz. 15.30: Występ TEATRU RAPSODYCZNEGO. W programie — „Pan Tadeusz” Mickiewicza i „Beniowski” Słowackiego.

Niedziela 24 II godz. 19: Występ TEATRU RAPSODYCZNEGO. W programie: „Bajka”, teksty Mickiewicza, Słowackiego, Rydla, Tetmajera i Staffa oraz „Hymny” Kasprzowicza.

Wtorek 26 II godz. 19: WESOŁY KONCERT KARNAWAŁOWY w wykonaniu duetu śpiewaczego SIOSTRY H. i J. RAJSKIE. W programie utwory Nowowiejskiego, Niewiadomskiego, Fibicha, Itala, Zellera i in.

Czwartek 28 II godz. 19: „MOJA SIOSTRA I JA” w obsadzie premierowej z Julią Zabiłską i Saturninem Zórawskim na czele.

Piątek 1 III godz. 19: „MOJA SIOSTRA I JA”

Sobota 2 III godz. 19: „MOJA SIOSTRA I JA”

Niedziela 3 III godz. 19: „MOJA SIOSTRA I JA”

Wojewódzki Zjazd Kupiectwa we Wrocławiu

W dniu 11 bm. odbył się wojewódzki zjazd delegatów kupiectwa Dolnego Śląska we Wrocławiu.

Reprezentowane były z małymi wyjątkami prawie wszystkie powiaty Województwa Dolno-Śląskiego.

W obradach wzięli udział przedstawiciele Władz państwowych, samorządowych, banków, organizacji politycznych i społecznych.

Z ramienia Ministerstwa Ziemi Odzyskanych był obecny Dyrektor Departamentu Łubański, z Urzędu Wojewódzkiego, Naczelnicy Figas i Walas, z ramienia Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupieckich w Warszawie Dyrektor Sikorski i z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej Dyrektor Blum.

Referat programowy wygłosił Dyrektor Sikorski, w którym obszernie omówił zasady polityki handlowej Rządu, obecną sytuację gospodarczą kraju i udział w życiu gospodarczym kupiectwa.

Referat o charakterze sprawozdawczym wygłosił ob. Jan Pic de Replonge delegat Świdnicy, podsumowując dotychczasowy dorobek organizacyjny kupiectwa na Dolnym Śląsku w zakresie przeprowadzonych badań terenowych i zgłoszonych postulatów kupiectwa Dolno-Śląskiego u Władz Centralnych w Warszawie.

Referat o pracach organizacyjnych nad powstaniem powiatowej sieci Zrzeszeń Kupieckich wygłosił Naczelnik Figas, stwierdzając, że posiadamy już na Śląsku zorganizowanych około 10.000 prywatnych placówek przemysłowo-handlowych.

Skończył delegaci poszczególnych powiatów złożyli sprawozdania i zgłosili swe postulaty, po czym odbyła się ożywiona dyskusja nad szeregiem zagadnień poruszonych w referatach i sprawozdaniach oraz zostało powziętych szereg ważnych uchwał gospodarczych.

Następnie odbyły się wybory do Władz Wojewódzkiego Związku Zrzeszeń Kupieckich, które ukształtowały się następująco:

Zarząd — Prezes ob. Plutecki Bogusław — Wrocław
Wiceprezes ob. Pic de Replonge Jan — Świdnica
Wiceprezes ob. Rakowski — Jelenia Góra
Wiceprezes ob. Winkowski Józef — Wrocław
oraz 11 członków Zarządu z Wrocławia i powiatów prowincjonalnych. Do Sądu Koleżeńskiego wszedł ze Świdnicy ob. Piotr Taranek i do Komisji Rewizyjnej ob. Jan Korny.

Na Delegata do Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupieckich w Warszawie został wybrany ze Świdnicy ob. Jan Pic de Replonge.

Zjazd zakończony został przemówieniami okolicznościowymi przedstawicieli Władz i odegraniem hymnu narodowego.

Komunikat

Zawiadamia się członków Polskiego Stronnictwa Ludowego, że w niedzielę dnia 24 lutego 1946 r. w lokalu własnym przy ul. Marsz. Roli-Zymierskiego 9 za przejazdem kolejowym o godz. 14-tej, odbędzie się zebranie członków i sympatyków P.S.L. Ze względu na ważne sprawy przybycie członków obowiązkowe.
Zarząd Powiatowy P.S.L.

Zrzeszenie Prawników Demokratów

w walce o utrwalenie poczucia prawnego w społeczeństwie

Z wszystkich krajów Europy i nawet innych części świata dochodzą wieści o ogromnym wzmożeniu fali przestępczości i o deprawacji tysięcy ludzi, którzy przeszli piekło wojny. I nasz kraj, niestety, tonie w przestępczości, przejawiającej się w różnych postaciach. Rzeczą codzienną są rabunki, zabójstwa, nadużycie władzy przez urzędników, sprzeniewierzenia i kradzieże. Frymazarstwo mieniem państwowym i lekceważenie mienia cudzego przybiera rozmiary przerażające. To też Rząd Jedności Narodowej dając do oparcia władzy państwowej na zasadach praworządności i poszanowania prawa, słusznie wprowadził sądowe postępowanie doraźne, a sądy stosując surowe kary odstraszały od popełniania przestępstw, ale tego rodzaju akcja nie wystarcza. Jest ona obliczona na doraźny skutek, na ukrócenie różnorodnych instynktów. Równoległe z nią musi się rozwinąć akcja długofalowa, mająca na celu wpojenie w społeczeństwo poczucia i oparcia całego życia zbiorowego na podstawach praworządności.

Do podjęcia tej akcji przystępuje Zrzeszenie Prawników Demokratów. Prawnicy, a więc technicy organy życia zbiorowego, demokracji, a więc ludzie o skryształizowanej ideologii, współdziałający w ugruntowaniu demokratycznego ustroju Państwa.

Wrocławski Oddział Zrzeszenia podjął już akcję popularyzacji prawa przez wykłady publiczne, o czym w swoim czasie donosiliśmy. Obecnie przystępuje do rozszerzenia tej akcji, przez wezwanie nowych ośrodków prawniczych, tj. grupy prawników z wszystkich sądów wzgl. instytucji.

Organizacyjnie przeprowadza to w ten sposób, że ustanawia w każdym ośrodku swego delegata, który jest łącznikiem między Zrzeszeniem, a ogółem prawników zatrudnionych w danej

instytucji. Delegat ów będzie miał za zadanie wydobycie całej aktywności swych kolegów w czterech kierunkach: 1) Udział w akcji prasowej, przez zamieszczanie w prasie miejscowej artykułów, sprawozdań, informacji i wzmianek, dotyczących prawnej strony zagadnień opracowanych przez daną instytucję jej działalności i jej planów. Ma to na celu silniejsze związanie danej instytucji ze społeczeństwem i wyjaśnienie podstaw prawnych jej działalności. 2) Udział w akcji wykładowej, mającej na celu popularyzację prawa wśród najszerszych warstw społeczeństwa, w pierwszym jednak rzędzie wśród elementów aktywnych, twórczych, a więc w organizacjach społecznych, partiach politycznych itp. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o popularyzację prawa w zakresie fachowej działalności danego urzędu względnie instytucji. 3) Stworzenie silniejszej spójni oraz pogłębianie wiedzy i doświadczenia, prawniczego wśród ogółu prawników, a więc dzielenie się swymi spostrzeżeniami i uwagami z zakresu zagadnień prawnych, spotykanych w praktyce, z ogółem prawników, pracujących w danych działach służby państwowej i pracy zawodowej, przez referaty i zebrania dyskusyjne ogółu prawników. 4) Ewentualny udział w akcji projektodawczo—ustawodawczej, przez opracowywanie projektów ustawodawczych lub opiniowanie projektów nadsyłanych nam przez Rząd.

Wszystkie aktywne jednostki i grupy prawnicze winny włączyć się samorzutnie do tej akcji, mającej tak wielkie znaczenie dla normalizacji stosunków w obecnym okresie, i dla oparcia całego życia zbiorowego na dalszą przyszłość na zdrowych fundamentach.

We Wrocławiu akcję tę organizuje Komitet Organizacyjny, mający oparcie w Prozydium Sądu Apelacyjnego, a w innych miejscowościach Dolnego Śląska kierownicy miejscowych sądów grodzkich.
M. Pol.

Każdy rolnik-plantatorem buraków cukrowych

W związku ze zbliżającym się okresem wiosennych siewów — rolnik staje przed ważnym zagadnieniem, co zasiać, czym i jak uprawić swoją ziemię, zwłaszcza tu, na odwiecznych polskich ziemiach Dolnego Śląska. Pszenica, żyto, kartofle — są to plody rolne niezbędne do wyżywienia, ale każdy rolnik pamiętać również powinien, że jedną z najważniejszych i podstawowych roślin — jest bezwzględnie burak cukrowy.

Cukrownictwo na terenach ziem polskich znane jest już oddawna a uprawa buraka przyczyniła się do spódogowania wielkiej kultury rolnej i pól. W organizacji gospodarstwa rolnego — burak jest niezastąpionym czynnikiem w podniesieniu dobrobytu rolnika; nie mówiąc już o tym, że uprawa buraka daje z jednej strony olbrzymie korzyści w postaci cukru, wyttoków, paszy dla inwentarza, to z drugiej strony przez dobrą uprawę ziemi pod buraki, przez jej nawożenie — podnosimy plony przez szereg lat tych ziemioptodów, które po burakach są sadzone. Dziś nie można sobie wyobrazić gospodarstwa rolnego bez buraka cukrowego, o ile tylko warunki klimatyczne i gleba na to pozwala.

Rolnik, uprawiając buraki cukrowe nie tylko podnosi wartość swej ziemi, nie tylko osiąga największe korzyści osobiste, lecz przyczyniła się tym również do

podniesienia dobrobytu w kraju, do powiększenia produkcji, tak ważnego i niezbędnego produktu, jak cukier, co ma już znaczenie ogólnie państwowe.

Przed wojną wszystkie większe majątki, widząc i mając olbrzymie korzyści z uprawy buraków cukrowych — często całą swoją gospodarke opierały właśnie na tej uprawie. Dzisiaj przychodzi kolej na ogół rolników, na tych wszystkich, którzy swoją ciężką, mozolną i żmudną pracą — budują nowe podstawy gospodarki rolnej. Dlatego też burak cukrowy musi być tą rośliną, której nie może zabraknąć w żadnym gospodarstwie rolnym.

Tu na terenach Dolnego Śląska tak klimat, jak i gleba w zupełności odpowiadają do uprawy buraków, a gęsta sieć rozrzuconych po całym terenie cukrowni, jest tego najlepszym dowodem. I teraz, kiedy rolnik tutaj, tamie sobie głowę, co zasiać, jak lepiej uprawić swoją ziemię — powinien pamiętać, że na jego polu nie może zabraknąć buraka.

Powinien pamiętać, że od niego zależy, aby komin wszystkich cukrowni zadymity na terenie całego Dolnego Śląska, aby wesoło zawarczały maszyny, a wyprodukowany z jego buraka cukier — trafił pod każdą strzechę.

To jest naszym obowiązkiem i tego od nas oczekuje cały kraj!
K. Butkiewicz.

Plantacja buraków cukrowych

W ślad za poinformowaniem rolników powiatu świdnickiego na łamach tygodnika „Wiadomości Świdnickie” z dnia 17 II br. o kontraktowaniu plantacji buraków cukrowych przez Dyrekcję Państwowej Cukrowni „Świdnica” należy dodać jeszcze kilka ważnych uwag w tej sprawie.

1. Każda gromada winna obrać sobie jednego męża zaufania, który w imieniu gromady będzie załatwiał wszystkie sprawy plantacyjne i gospodarcze z Dyrekcją Cukrowni. Będzie to powaznym ułatwieniem pracy tak dla plantatorów jak i Dyrekcji Cukrowni.

2. Jeśli ktoś z plantatorów posiada nasiona buraków należy je dać do zbadania przez fachowca Cukrowni, aby nie zasza pomyłka co do gatunku nasion, jak i siły kiełkowania, wystarczy dostarczyć 1 kg nasion z napisem dokładnego adresu od kogo są.

3. Cukrownia uczyni wszystko, aby plantatora zadowolnić i podnieść jego stan gospodarczy.

Cukrownia wychodzi z założenia, że plantator musi być odpowiednio wynagrodzony za swą pracę koło buraków cukrowych.

4. Ważną rzeczą jest jakie korzyści osiąga plantator przez sadzenie buraków w swoim gospodarstwie, tak pod względem plodo-zmiany, uprawy gleby oraz zaliczki cukrowe latem, co zaspokoї potrzeby gospodarze plantatora.

5. Na uwagę zasługuje fakt, że z braku mleka plantator ma możność zasilić swoją rodzinę cukrem, a zwłaszcza dzieci.

Cukier jest dodatnim artykułem odżywczym, szczególnie dla dzieci, przyszłego pokolenia Polski.
Maciąg Stanisław

Zwiększenie wydajności przemysłu

Katowice. Zatwierdzony został projekt przebudowy walcowni na hucie „Zawiercie”. Obecnie wydajność walcowni określa się cyfrą 3 tysiące ton miesięcznie. Po przeprowadzonej przebudowie wzrośnie ona o 50%. Pierwszy etap prac ma trwać do jesieni. Koszty wyniosą około siedmiu i pół miliona złotych.

Po tym wstępnym etapie rozpoczną się dalsze prace, które są obecnie projektowane i które mają doprowadzić do zwiększenia produkcji o dalsze 6 tysięcy ton miesięcznie, tak, że ogólna zdolność produkcyjna huty w dziale walcowniczym ma osiągnąć 10 tysięcy ton miesięcznie.

Uwaga Wydziału Hutniczego C. Z. P. H. skierowana jest także w kierunku dalszego zwiększenia produkcji surowki, na którą zapotrzebowanie stale rośnie. Poprawiająca się sytuacja w produkcji koksłu pozwala na uruchamianie dalszych wielkich pieców. Projektuje się już od 1-go marca uruchomienia po jednym wielkim piecu w hutach „Pokał” i „Częstochowa”, a od 15 marca w hucie „Starachowice”. Powiększy to produkcję surowki martenowskiej o 10 tysięcy ton miesięcznie, co daje w skali rocznej 120 tys. ton.

Ażeby scharmonizować współpracę z Centralnym Zarządem Przemysłu Metalowego odbyła się konferencja przedstawicieli C. Z. P. H. i C. Z. P. M., na której omówiono w szczególności sprawę terminowego wykonywania zamówień dla przemysłu metalowego przez hutnictwo.

W połowie stycznia przeprowadzono kontrolę zamówień mostowych, wykonywanych dla Ministerstwa Komunikacji.

Dyżury aptek:

w bieżącym tygodniu t. j.

od. dn. 24 II do dn. 2 III bm. włącznie,
dyżuruje:

„PIASTOWSKA”
GMACH TEATRU

Ostrzeżenie

Wobec tego, że pojawili się bliżej nieznani osobnicy, którzy chodzą po firmach handlowych i czynią zamówienia towaru w moim imieniu bez jakiegokolwiek pisma odemnie. **OSTRZEGAM!** że za towary takie płacić nie będę i proszę o zatrzymywanie powyższych osobników i wylegitymowanie przez milicję obywatelską, celem zaarrestowania.

Pełnomocnik Rządu R. P. na Obwód Nr. 50
Świdnica miasto
Feliks Olezyk.

Ogródki działkowe naszego miasta

Świdnica posiada w obfitości nie tylko piękne parki spacerowe, ale także i bardzo liczne parcele ogródków działkowych, rozrzuconych po różnych dzielnicach miasta, a więc dostępnych łatwo dla mieszkańców zarówno śródmieścia, jak i peryferii.

Parcele te, podzielone na liczne działki, które niejednokrotnie są pięknymi ogródkami owocowymi, kwiatowymi i warzywnymi, mogą zaspokoić zapotrzebowania całej ludności naszego miasta.

Nie potrzebujemy tu podkreślać doniosłości instytucji ogródków działkowych w estetycznym, społecznym i gospodarczym podniesieniu poziomu życia mieszkańców miasta.

Ogródek poza doraźnymi korzyściami zbiorów, dostarcza myślącemu działkowcowi tyle szlachetnych i estetycznych przeżyć, że tworzą one nową, podniosłą dziedzinę życia, która go emocjuje, oraz daje mu odświeżający wypoczynek po codziennej monotonii zajęć i kłopotów.

To też niewątpliwie wielka ilość pięknych, starannie utrzymanych ogródków poniemieckich, znajdujących się w naszym mieście zostaną przejęta przez społeczeństwo polskie.

Zapisy na działki oraz na kurs ogrodniczy przyjmuje:

Biuro administracji nieruchomości miejskich
Rynek 38 oraz

Biuro Ogródnictwa Miejskiego ul. Pionierów
Nr. 31.

Biura, instytucje i przedsiębiorstwa winny zachęcić swych pracowników do obejmowania działek i zgłaszać spisy tych działkowców zbiorowo. Dla ułatwienia pracy działkowców, Inspektorat ogrodnictwa miejskiego zorganizuje krótkie popołudniowe kursy ogrodnictwa działkowego, oczywiście o ile znajdzie się dostateczna ilość zgłoszeń na kurs. W toku robót wiosennych odbywać się będą instrukcyjne pokazy, prowadzone przez fachowców. W lecie zaś i jesienią organizowane będą konkursy działek. A więc, stawajmy tłumnie w szeregach działkowców!

Jotem.

Jeszcze o naszym teatrze

Miło mi, że ob. Franciszek Jarzyna, jeden z tych, którzy stwarzają u nas teatr zabrał głos w sprawie repertuaru naszego teatru w Świdnicy.

Piszę naszego, bo teatr nigdy nie bywa naprawdę państwowy, miejski lub prywatny, teatr jest dziwną instytucją, która należy zawsze do wszystkich.

Teatr należy do publiczności, do widzów, do społeczeństwa, jest to instytucja nawskróś demokratyczna, nie od dzisiaj, od wieków.

Teatr jest i powinien być wyrazicielem szerokich mas, jest to uskrzydłona poezja, która zesła między tłumy. I dlatego niestety nie wierzę ob. Jarzynie. Społeczeństwo w Świdnicy nie jest specjalnie dzięki i ordynarnie, nie jeden niewłaściwy żart nie tylko nie wywołuje „ryków radości”, ale przeciwnie budzi uczucia niesmaku większości widzów.

Jeśli ktoś ryczy, lub zachowuje się niewłaściwie, bo jest chwilowo, mówiąc delikatnie, zagazowany, to jest wyjątek, wyjątek rzadki, ale teatr pracuje dla większości, dla licznej kulturalnej i przyzwoitej publiczności jaka znajduje się niewątpliwie w Świdnicy.

Do teatru poza tym chodzi młodzież, młodzież, która nie powinna w sposób przyspieszony dojrzewać w teatrze, bo nam nie chodzi o tworzenie zgniótków ludzkich.

A jeśli ktoś jest nadpsuty wojną, powinno go się raczej ratować, trzeba to robić zaraz, bo sensu nie ma żeby stopniować podnoszenie poziomu teatralnego.

A zresztą trzeba żebyśmy się dobrze zrozumieli, bez że się tak wyrażę teatralnej przesady.

Ani Ejschylosa ani Słowackiego lub Szekspira od razu publiczności się nie wystawia, nawet w dużych

miastach, do tego stworzyć trzeba atmosferę i pewien kult teatralny.

Trzeba wygłaszać w tym celu odczyty, pisać artykuły i t. d. dzisiaj jest to chwilowo trudne, choć nie niemożliwe.

W swojej recenzji też tego nie żądałem.

Uważam, za bardzo skromne żądanie moje, nawet nie jako recenzenta tylko jako miłośnika dobrego teatru, przemawiającego w imieniu tychże miłośników, żeby raz w sezonie teatralnym dać sztukę, mogącą być zaliczoną do klasycznego repertuaru, na przykład choćby „Śluby Panieńskie” Fredry lub coś w tym guście w każdym razie najchętniej coś polskiego, jesteśmy tak polskości stęsknieni, że nawet „Królowa Przedmieścia” będzie dla nas sztuką wspaniałą.

A teraz w sprawie praktycznej o załatwienie tej kwestii.

Daruj drogi obywatelu, nie moja sprawa.

Macie referat kultury, macie dwóch Pełnomocników miejskiego i powiatowego, macie referat kultury we Wrocławiu przy Województwie.

Macie stowarzyszenia, partie polityczne, związki zawodowe, całą Polskę Demokratyczną postępowo, uspołecznioną do dyspozycji.

Ci sami ludzie, którzy biegają po mieście żeby zorganizować kilka balów w tygodniu, jeśli ich będziecie umieli przekonać pomogą wam zorganizować stan ekonomiczny teatru.

O kontusze także się nie martwcie w Warszawskim teatrze Ateneum za czasów Jaracza, potrafił to zrobić nawet z bibułki robić, a jak w nich grano...

Prawda — macie Państwowy Urząd Informacji i Propagandy do niego także o pomoc się zwróćcie.

Wyczuwa się pewien brak konceptu jeśli w poszukiwaniu funduszy zwracacie się do recenzentów o skromną sumę 40.000 zł. To zmarnowane zabiegi, brak fantazji w teatrze to poważna wada.

Na szerokim świecie zdarzało się, że recenzenci żyli z teatru, ale nigdy nie bywało naodwrot.

A teraz na zakończenie parę ciepłych słów.

Kochani z popiołów z niczego, ze straszliwej mordowni poniemieckiej, budujemy ponownie polskie życie, polską kulturę.

Wydaje się wam, że to coście zrobili było trudne i ciężkie, że inni by tak nie potrafili, że krytykować łatwo, ale zrobić...

Jesteście drażliwi, co on wie „myślicie sobie, ale niestety nie macie racji.

Teatr w Świdnicy musi być prawdziwym teatrem, a może najlepszym na Dolnym Śląsku, a wy musicie się o to postarać.

I pamiętajcie, że teatr nie może i nie powinien być przedsiębiorstwem dochodowym. Teatr w Świdnicy to placówka, niemal tak ważna jak szkoła, i od szerszego repertuaru, a także wykonania będzie zależało jak społeczeństwo i władze się do was ustosunkują.

R.

Ciekawostki z ZSSR

Odbudowa Kalinina

(p) Rada komisarzy ludowych uchwaliła plan odbudowy miasta Kalinina (dawniej Twer). Za czasów rządów sowieckich stał się Kalinin ważnym ogniskiem kulturalnym i przemysłowym. W okresie krótkiej okupacji zniszczyli Niemcy fabryki, obrabowali majątek miasta i zrabowali pamiątki starej kultury. Jednakże obecnie w ciągu dwóch, najwyżej trzech lat, Kalinin stanie się jednym z najnowocześniejszych miast Związku Radzieckiego.

Wyroby z kości mamutów

W witrzynach oślnich sklepów jubilerskich pojawiły się tabakierki, szkatułki i przybory do pisania artystycznie rzeźbione z kości mamutów. Przedmioty te wyrabia oddział artystyczny gospodarczego zjednoczenia „Progress”. Oddział prowadzony jest przez jednego z najstarszych artystów rzeźbiarzy z Tobolska Aleksieja Kapustina. Prace jego odznaczają się pięknymi wzorami i starannym opracowaniem.

Ogłoszenie

Powiatowa Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Świdnicy, i siedem Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w powiecie świdnickim poszukują od zaraz:

- kierowników handlowych
- buchalterów (księgowych bilansistów)
- kowali
- stelmachów
- kołodziei
- blacharzy
- piekarzy
- rzeźników.

Zarząd Samopomocy Chłopskiej
Zarząd Powiatowy
w Świdnicy.

Ogłoszenie

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Łakoma Tadeusz urodz. 8 II 1919 r. w Tarnowie, zamieszkały w Świdnicy, dowód osobisty i rejestrację z R. K. U. Tarnów.

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Ryzko Bazyl zam. w Tomaszowie gmina Stanowice, pow. Świdnica, książeczkę wojskową niebieską wydaną przez R. K. U. Świdnica, oznaczenie z dowództwa 15 pułku piech., kartę repatriacyjną.

Unieważniam się zgubione 2 książeczki dla koni wydane przez Gminę Szembrun Pietraszek Franciszek zam. Andsdorf 14 pow. Świdnica.

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Szerer Michał zam. w Bielawie pow. Rychbach, książeczkę rozrachunkową, zaświadczenie o demobilizacji, zaświadczenie ze szpitala, podziękowanie za waleczność.

W dniu 15 lutego br. na stacji Wrocław zaginęły dokumenty wojskowe na nazwisko Jankiewicz Edward urodz. 1 IV 1911 r. w Brzeźlu pow. Bochnia, karta rejestracyjna wydana przez R. K. U. Tarnów, które się unieważniają.

„WARSZAWIANKA“

Jedyna w Świdnicy warszawska kuchnia, zaprasza na smaczne posiłki.

Codziennie koncert fortepianowy.

ul. Długa Nr. 2

KASIA TO CUKIERNIA, RYNEK 8

Ciastka wyborne — Cukierki znakomite własnej produkcji
Prawdziwa kawa i herbata
Oranżada z prawdziwego soku pomarańczy

Szukasz słodczy wstęp na chwilę

Proszki od bólu głowy

dla dorosłych z „Orzetkiem“

poleca

Apteka pod „Białym Orłem“

Świdnica, Rynek 35

CENY OGŁOSZEŃ: w tekście 40 zł za mm szerokości 1 szpalty, za tekstem 25 zł za mm szerokości 1 szpalty. Urzędowe przetargi, nekrologi 15 zł za 1 mm szerokości szpalty. Drobne 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł), poszukiwanie rodzin i pracy — 3 zł za wyraz (najmniej 30 zł). Tłustym drukiem 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne reguluje Administracja Pisma.

Gazetę redaguje Komitet. Wydawca: Pełnomocnik Rządu R. P. Obw. nr. 50. Interesantów przyjmuje się codziennie od 10—13. Sekretarz Redakcji i Kasa codziennie od 12—14. Redakcja rękopisów nie zwraca. Adres Wydawnictwa: Świdnica, Rynek 34. Tel. 2557, 2559.